

CZY SOLIDARNOŚĆ ŻYWYCH I MARTWYCH JEST MOŻLIWA?

AGATA JANKOWSKA

Najnowsza praca Ewy Domańskiej sytuuje się w nurcie, który na gruncie polskiej nauki jest zjawiskiem świeżym, acz budzącym coraz większe zainteresowanie badaczy skupionych wokół dziedzin humanistycznych. Z braku bardziej precyzyjnej nazwy określa się go jako „nową humanistykę”, a jego ramy wyznacza refleksja wykraczająca daleko poza standardowe metody prowadzenia badań. Jest interdyscyplinarna, ale w o wiele szerszym sensie, bowiem nie tylko angażuje dziedziny pokrewne (humanistyczne, społeczne), ale także wykracza daleko poza granice ustalonych podziałów, korzystając z dokonań nauk ścisłych, przyrodniczych (przede wszystkim ekologii) czy kryminalistyki. Można zaryzykować tezę, że mamy obecnie do czynienia z radykalnym przesunięciem paradygmatu, przeformułowaniem dotychczasowych metod opierających się między innymi na hermeneutyce i semiologii, a w konsekwencji ze zwrotem (a raczej zwrotami), który na nowo definiuje współczesną humanistykę. Choć wyłaniająca się, nowa dyscyplina nie jest zjawiskiem jednorodnym, możliwe wydaje się nakreślenie kilku jej podstawowych cech. Posłużę się w tym celu charakterystyką zaproponowaną przez poznańskiego literaturoznawcę Przemysława Czaplińskiego, który współczesną humanistykę określa jako tę, która: poszukuje nowych metod (semimetod) bez ograniczania badań do jednej dominującej, wykorzystuje eklektyzm metodologiczny (czerpie z różnych dyscyplin), stosuje innowacyjność w szukaniu nowych rozwiązań, formułuje nowe kategorie badawcze, jest otwarta na praktykę (Czapliński 2017, 9–16). Dodałabym jeszcze – jako kluczowy – wpływ teorii, afektywne podejście do prowadzenia badań (pochodzące z etycznego zobowiązania) oraz „epistemolo-

AGATA JANKOWSKA – historyk; doktorantka w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. E-mail: agatajnk@gmail.com. ORCID 0000-0002-7884-7477.

gię troski”, wywodzącą się z namysłu nad kondycją gatunku ludzkiego i przyszłością planety. To właśnie zainteresowanie post-/nie-ludzkimi formami istnienia oraz wypracowanie wiedzy, która może wpływać na losy świata, to fundamentalne założenia pracy poznawczej teoretyczki. *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, choć w całości skupia się na tym, co dzieje się z ludzkim ciałem po śmierci, jest – co podkreśla autorka – książką o życiu. Czytamy w przedmowie:

Prowadzone w książce rozważania na temat statusu ontologicznego ludzkiego martwego ciała i szczątków uznaję za kluczowe dla gatunku ludzkiego (i jego przyszłości) w kontekście zarówno społecznej dywersyfikacji gatunku dokonywanej poprzez strategie dehumanizacji, jak i możliwości przyszłej dywersyfikacji biologicznej (pojawienie się różnych form istnienia homo), a także powstawania post-ludzkich (w sensie pochodzących od człowieka) form życia. [...] przyszłość w dużej mierze będzie zależeć od tego, jak będzie zmieniać się nasze myślenie o tym, co uznajemy za martwe [...], oraz czy i jak będziemy w stanie podzielić się Ziemią z formami istnienia, które uważamy za martwe i znaleźć inny modus ich traktowania (Domańska 2017, 13).

Ewa Domańska próbuje zatem wprowadzić do refleksji humanistycznej nową jakość, wywodzącą się z myślenia w kategoriach troski o przyszłość, solidarności (między)gatunkowej i „porozumienia” między istotami ludzkimi a nie-ludzkimi (zwierzętami, martwymi ciałami, rzeczami, przyrodą). Takie podejście bliższe jest filozoficznym ujęciom posthumanizmu, który reprezentują tacy myśliciele, jak: Rosi Braidotti (2014), Donna Haraway (2003), Francis Fukuyama (2004) czy Bruno Latour (2010) (by wymienić jedynie najważniejszych), niż klasycznej metodologii nauk humanistycznych, w tym teorii i filozofii historii. Ważne, aby podkreślić, że projekt Ewy Domańskiej nie jest kolejną propozycją z zakresu antropologii śmierci czy tanatologii (por. Rosiek 1997; Kubiak 2014; Mikołajko 2013). Autorki nie interesują fundujące dla europejskiej kultury rytuały związane ze śmiercią, status trupa oparty na dychotomii między abiektem i nieczystością zwłok a „estetycznym wyobrażeniem śmierci” i pochówku. Dorobek tanatologii jest tutaj oczywiście niezwykle ważny, jednak idea *Nekros* opiera się zarówno na materialności martwego ciała po dekompozycji, wpływie ludzkich szczątków na środowisko i ludzi, jak i na sposobach ich wykorzystywania przez żywych. Kontrowersyjne, bo budzące skojarzenia z rodzajem „badawczej nekrofilii” i grozą, studia nad martwymi ciałami (*dead body studies*) są w Polsce dyscypliną wciąż szukającą swojego miejsca i zainteresowania badaczy, można już jednak wskazać kierunki, w których się ona stopniowo rozwija. Najszerszy i chyba najciekawszy aparat pojęciowy i metodologiczny

znajduje w studiach nad Zagładą i ludobójstwami, a wśród badaczy zajmujących się tą tematyką można wymienić między innymi: Martę Zawodną (2007; 2012), czy Romę Sendykę (2017). Poszerzenie pola badawczego polega tutaj na włączeniu do refleksji nad Holocaustem i innymi przypadkami masowych mordów/rzezi kategorii zaczerpniętych z eko-krytyki, filozofii czy kryminalistyki (tak zwanego zwrotu forensycznego). Najbardziej aktywne na tym polu wydają się dokonania literaturoznawców i antropologów. Zainteresowanie martwymi ciałami i ich wpływem na ludzi i ekosystemy ma swoje źródła w naukach przyrodniczych, między innymi geologii czy ekologii. Tutaj wymienić warto pracę Józefa Żychowskiego (2008) pt. *Wpływ masowych grobów z I i II wojny światowej na środowisko przyrodnicze*. Wśród prac historyków wyróżnia się *Czarna ziemia* Timothy'ego Snydera (2015), w której amerykański autor czerpie – nie do końca udanie – z rozwiązań i interpretacji zaproponowanych przez środowiskową historię Zagłady.

Kiedy na wstępie zasugerowałam, że praca Ewy Domańskiej wpisuje się w nurt posthumanizmu, miałam na myśli nie tyle eksperymentatorski charakter prowadzonej analizy, ile jedynie skupienie się na specyfice materiału badawczego, czyli szczątkach jako nie-ludzkich innych. *Nekros* to książka – mimo nowatorskiego i niekonwencjonalnego potencjału – silnie osadzona w humanizmie. Jest on jednak rozumiany przez autorkę w sposób specyficzny, ocierający się w pewnym stopniu o zmianę paradygmatu. Nie chodzi tutaj już o humanizm rozumiany jako zwrot ku antropocentryzmowi, ku człowiekowi jako „mierze wszechrzeczy”, lecz o ten rodzaj humanizmu, którego źródeł należy szukać właśnie wśród tych znajdujących się pod ziemią. Odwołanie się do Cornela Westa, który przywołuje ustęp z nauki Nowej Giambattisty Vico o „[...] humanistyce jako derywacie słowa *humanitas* pochodzącym z kolei od łacińskiego *humando*” (czyli „grzebanie”), stanowi ideowe założenie *Nekros* (Domańska 2017, 48–49). Bycie humanistą ma zatem nieodłączny związek z masowością grobów i pogrzebanych ciał. Co więcej, cały otaczający nas świat wyrasta z tego, co pogrzebane, ma humiczne (od *humus*) fundamenty, jeżeli wziąć pod uwagę liczbę 107 miliardów ludzi żyjących od powstania ludzkości, z czego 100 miliardów stanowią właśnie zmarli.

Książka podzielona jest na dwie części. Poprzedza je rozdział zatytułowany *Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, który przybliży czytelnikom podstawowe założenia pracy. Autorka wyraża w niej również swoją osobistą postawę wobec sposobów postępowania ze zmarłymi, postulując śmiały, choć etycznie uzasadniony, postulat nienaruszalności pochówku.

Staję tutaj na stanowisku nienaruszalności grobu i miejsc pochówków i występuję przeciwko ekshumacjom. Termin „ekshumacja” tłumaczy się jako „wyjęcie

z grobu”, ale w istocie łacińskie *exhumatio* (ex + humus) rozumiałabym jako wydobywanie ze specyficznego składnika gleby – humusu, a zatem naruszenie zachodzącego m.in. w procesach humifikacji i mineralizacji powstawania metazbiorowości, nekropersony. Opowiadam się też za bezwzględny szacunkiem dla miejsc pochówków i ich ochroną nawet za cenę ich zaniedbania i zapomnienia. Często bowiem kulturowe zapomnienie staje się warunkiem spokoju zmarłych (tutaj: naturalnej dekompozycji ich szczątków) (Domańska 2017, 50).

Nekros to zatem nie tylko praca *stricte* badawcza wprowadzająca do refleksji humanistycznej inne niż dotychczas problemy, lecz także manifest wynikający z osobistego zaangażowania autorki w opisywane fenomeny. Proponowane „prawo do zapomnienia” miałyby zastąpić forsowaną od lat politykę pamięci i praktyki upamiętniania, które – postrzegane jako fundamentalne zobowiązanie żywych wobec umarłych – w istocie stanowią manipulację szczątkami, która ma służyć tylko i wyłącznie interesom żywych.

Fundamentalne w pracy Domańskiej jest rozumienie śmierci jako fenomenu biologicznego, a nie kulturowego, co oznacza, że śmierć jest jednym (i wcale nie ostatnim) z etapów istnienia, dającym początek nowym bytom i nie-ludzkim formom; nadającym temu, co martwe, nowe konfiguracje podmiotowości. Korzystając z rozwiązań tak zwanego nowego animizmu, autorka udowadnia, że możliwe jest współistnienie żywych i martwych, jak również wypracowanie innych niż językowe form komunikacji i tworzenie więzów opartych na pokrewieństwie substancji, jaką jest nie krew, ale węgiel. W ekosystemie bowiem „wszystko łączy się ze wszystkim”, połączone siecią nie zawsze uświadomionych przez ludzi relacji. W oparciu o pojęcia i wnioski wywodzące się z tak zwanego zwrotu ku sprawczości (*agency turn*) autorka formułuje ponadto pojęcie *nekropersony* i *nekro sprawczości*, dowodząc, że martwe ciała mają kluczowy wpływ na procesy rządzące światem, ekologią, ludzkimi postawami i zachowaniami, a także przejawiają zdolność do wchodzenia w relacje¹. W konsekwencji, co widać na przykładzie przedstawionych powyżej założeń rozdziału, podejście poznańskiej badaczki prowadzi do przekroczenia opozycji natury i kultury, żywego i martwego. Przeformułowanie wartościujących dychotomii (gdzie to,

¹ Autorka rozróżnia sprawstwo pasywne, tzn. takie, które prowokuje zmiany w świecie społeczno-kulturowym (np. nekropolityka), oraz sprawstwo aktywne, rozumiane jako oddziaływanie na środowisko i procesy biologiczne. Ta ostatnia charakteryzuje się szczególną dynamiką, ponieważ wywiera realny wpływ na zmiany zachodzące w biosferze, podczas gdy pasywność martwych ciał sterowana jest i wykorzystywana przez ludzi do ich doraźnych interesów (Domańska 2017, 62).

co żywe, jest wartościowane pozytywnie, a to, co martwe – negatywnie) miałyby zatem ściśle złączyć to, co w kulturze i wyobraźni zachodniej/europejskiej funkcjonowało na zasadzie niemożliwych do pogodzenia, binarnych przeciwieństw.

Pierwsza część książki – *Nekropolityka* – wydaje się najbliższa problematyce historycznej, związkowi historii i sądownictwa czy współczesnym sporom wokół masowych grobów i ekshumacji, określanym przez autorkę jako „polityka martwych ciał”. Otwiera ją rozdział poświęcony figurze obozowego „muzułmana”, rozpatrywanej w oparciu o kilka najważniejszych podejść teoretycznych, w tym między innymi o filozoficzną koncepcję Giorgia Agambena czy psychiatryczne podejście Antoniego Kępińskiego. Muzułman miałby reprezentować historyczny *casus* człowieka/istoty na pograniczu tego, co ludzkie i nie-ludzkie. Autorka stawia tutaj pytania o granice przynależności gatunkowej, pyta między innymi o to, w którym momencie rozkładu (dekompozycji) – ale i życia – przedstawiamy postrzegać martwe/pół-martwe ciała jako istoty ludzkie i odczuwać z nimi „solidarność gatunkową”. Status muzulmana uświadamia bowiem płynność ludzkiej kondycji, która w wyjątkowych, skrajnych warunkach ulec może przeobrażeniu, które wymykają się naszemu pojęciu człowieczeństwa. Dlatego muzulman jest nie tyle nie-ludzki (*non-human*), jak chce tego Agamben, ale nie-całkiem-ludzki, co oznacza, że w pewnym momencie więzi gatunkowe zostały w nim zdegradowane przez działania biowładzy, której praktyką jest właśnie produkcja „żywych trupów”.

Interesującym przykładem polityki martwych ciał jest historia szczątków Witkacego i ich nieudanej repatriacji przez władze polskie w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Poddane interesom politycznym działania pokazały, na jakich zasadach funkcjonuje dyskurs władzy dążący do budowania narodowych mitów. Jednak to nie polityka i jej narracje są głównym punktem analizy poznańskiej uczoniej, ale losy szczątków Witkacego (i tych, które okazały się należeć do zupełnie innej osoby). Ponownie przywołany zostaje pomysł bezgrobia i prawa do nieupamiętnionego miejsca pochówku oraz odważny – aczkolwiek zgodny z artystycznymi założeniami S.I. Witkiewicza – projekt budowy teatru na jego szczątkach. Sprawa ekshumacji w Jedwabnem udowadnia z kolei, jak kości ofiar pogromu służą różnym wizjom wydarzeń z lipca 1941 roku. Prowadzone przez IPN śledztwo mające ustalić liczbę ofiar i przyczyny ich śmierci wprzęgnięte zostały w tryby różnych dyskursów reprezentowanych przez dwie agendy: polską i żydowską. Pierwszej zależało przede wszystkim na zapobieżeniu oskarżeniom skierowanym ku polskim sprawcom, drugiej natomiast na postępowaniu zgodnym z nakazami prawa religijnego. Spór o Jedwabne pokazuje przy tym, jak zmienia się rozumienie historii, praktyk docierania zarówno do faktów historycznych, jak i samego źródła historycznego. Okazuje

się, że postulowane przez tradycyjną historiografię dążenie do prawdy przestaje być naczelną zasadą poznania historycznego. Prowadzone w ramach zwrotu forensycznego (sądowego) badania, często przekraczające kompetencje historyka i wykorzystujące metody kryminalistyki (eksploatowanie szczątków ofiar totalitaryzmów, masowe ekshumacje w celu ustalenia tożsamości zabitych itp.), sugerują traktowanie dowodu zbrodni jako źródła historycznego. Historyk stawia się wtedy w roli nie tyle badacza przeszłości, kierującego się zasadą obiektywizmu, ile w roli sędziego ferującego wyroki. Krytyczne podejście autorki do zwrotu sądowego i jego metod, pod których wpływem materialne ślady zbrodni/ludobójstwa zyskują prymat kosztem żywych świadków, należy traktować jako ważne ostrzeżenie dla przyszłości nauki historycznej, jej autonomii oraz sposobów pozyskiwania i tworzenia wiedzy. Zatem przy całym nieocenionym i przynoszącym wartościowe wnioski wkładzie archeologii sądowej i nauk pokrewnych, wykorzystywanych w pracach nad szczątkami ofiar ludobójstw, trzeba mieć na uwadze jego ograniczenia i niebezpieczeństwa, takie jak: sceptycyzm wobec autorytetu historyka, status szczątków jako najbardziej wiarygodnego źródła czy wiara w nieomyłne i niepodważalne wnioski płynące ze śledztwa, a nie profesjonalnych badań naukowych.

W drugiej części książki – *Eco-Nekro* autorka wykorzystuje wywodzące się z ekologii, forensyki i nauk ścisłych rozwiązania stosowane przede wszystkim w badaniach terenów i miejsc, które przechowują szczątki ofiar Zagłady (nazi-stowskie obozy koncentracyjne/śmierci) czy nuklearnego Holokaustu (Hiroshima). Podstawowe założenie głosi, że natura konserwuje lepiej niż kultura, a odbywające się w ramach długiego trwania procesy pozwalają na uchronienie poobozowych i postnuklearnych terenów przed całkowitą anihilacją. Co więcej, przedstawione przez Domańską wnioski z prowadzonych badań dowodzą, że masowej eksterminacji ulegają nie tylko ludzkie populacje, lecz również środowisko naturalne. *Eco-Nekro* to najbardziej interdyscyplinarna część pracy, w której autorka odchodzi od zagadnień związanych z polityką historyczną i kulturowych studiów nad pamięcią, w całości skupiając się na perspektywie ekologiczno-nekrologicznej, a więc na biologicznych aspektach procesów, którym podlegają martwe ciała. Dlatego – dla przykładu – rozważania nad cmentarzami skłaniają do zastanowienia się nad sprawczymi możliwościami natury, kształtowaniem krajobrazu przez naturalne procesy przyrodnicze i tym samym ograniczeniem wpływu człowieka na krajobraz cmentarny. W ten sposób postrzegany z punktu widzenia nakazu pamięci obowiązek dbania o zmarłych miałby zupełnie inny wymiar, w którym dominuje troska o przyszłość środowiska, a nie tylko pogrzebanych ciał, a zaniedbane cmentarze postrzegane jako „porzucone krajobrazy” miałyby wymiar pozytywny w perspektywie ekologicznej. Namysł nad kondycją cmentarzy (w tym cmentarzy luterańskich) pokazuje zatem, jak może funkcjo-

nować tak zwana ekologiczna historia ratownicza, w której bierze się pod uwagę nowatorskie formy sprawstwa, dalekie od ingerencji człowieka, takie jak eko- i geo-świadków (drzewa, kamienie itp.). Przyszłością humanistyki jest zatem wyjście poza antropocentryzm i zwrócenie uwagi na sprawczy potencjał środowiska, to znaczy oddanie naturze tego, co w rzeczywistości powinno należeć do niej. Z pozoru utopijny projekt jest, jak sądzę, propozycją o wielkim – nie tylko badawczym – potencjale. To również propozycja dla humanistów, którzy z analizy opartej na kategoriach i metodach zaczerpniętych z nauk ścisłych mogą uzyskać informacje między innymi o wpływie masowych grobów na środowisko i zmiany zachodzące w przyrodzie pod wpływem rozkładu ciał. Zadaniem humanistyki będzie zatem w przyszłości nie tylko dbanie o kulturowy status miejsc i nie-miejsc pamięci (w sensie ich upamiętniania), lecz namysł nad biologicznymi, sprawczymi i – bardzo często – destrukcyjnymi możliwościami nie-ludzkich aktorów, czyli zarówno pochowanych, jak i skremowanych ciał. Zasadą tej propozycji jest bowiem uczynienie z toksycznego, martwego ciała ciała odżywczego, czemu służyć mają np. przyjazne dla środowiska bio-urny, w których z zachowanych prochów wyrasta drzewo.

Uważny czytelnik zauważy zapewne, że w prowadzonym przez autorkę wywodzie na pierwszy plan wysuwa się kwestia troski o środowisko naturalne, a sam pomysł całkowitego skupienia badawczej uwagi na szczytkach może budzić zastrzeżenia antropocentrycznie ukierunkowanych odbiorców. Pytanie o to, gdzie w tym wszystkim jest (żywy) człowiek, byłoby całkowicie uzasadnione, zwłaszcza w kontekście zagrożenia dewaluacją znaczenia ludzkiego świadka i podmiotu, źródła historycznego i autorytetu nauki historycznej jako takiej. Jednak poza wątpliwościami wskazanymi przez samą autorkę zastanawia mnie, czy to bardzo interdyscyplinarne podejście badawcze, w którym humanistyczną refleksję przenika empiryczna metodyka nauk ścisłych i przyrodniczych, nie zagraża autonomii samej humanistyki. Jednym słowem: czy tak uprawiana analiza jest jeszcze humanistyką? Zastanawia mnie również, czy jako humaniści posiadamy odpowiednie kompetencje, aby móc czerpać z wyników badań w takich dziedzinach, jak: fizyka, geologia czy ekologia, i na ile nasze wykształcenie wystarczy, aby czerpać z odpowiednich źródeł i prac. Nie chcę w tym miejscu kwestionować rzetelności profesor Domańskiej – ta jest tutaj niepodważalna, powstała w oparciu o wieloletnie badania autorki. Interesuje mnie jednak, czy młodzi badacze humaniści, którzy podejmują pokrewną problematykę, będą potrafili udźwignąć ten interdyscyplinarny eklektyzm i jednocześnie uzasadnić swoim dorobkiem potrzebę i sens tak uprawianej nauki. Czy fakt, że humanistyka czerpie z nauk ścisłych, nie jest dowodem na jej kryzys i wyczerpanie się tradycyjnych kategorii, metod i rozwiązań, a tym samym stawanie się coraz bardziej „naukową”?

Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała należy niewątpliwie zaliczyć do jednej z ważniejszych prac przecierających szlaki nowym problemom badawczym, które wyrastają z zaangażowania i namysłu nie tylko nad człowiekiem, ale i przyszłością planety. Ewa Domańska udowadnia, że zadaniem współczesnego badacza nie jest uprawianie refleksji jako swoistej „sztuki dla sztuki”, ale że humanistyka ma dzisiaj do odegrania bardzo ważną rolę w kontekście narastających zagrożeń i katastrof, zarówno naturalnych, jak i spowodowanych przez ludzkie działania.

BIBLIOGRAFIA

- Braidotti, Rosi. 2014. *Po człowieku*. Przeł. J. Bednarek i A. Kowalczyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czapliński, Przemysław. 2017. „Sploty.” *Teksty Drugie* 1: 9-17.
- Domańska, Ewa. 2017. *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fukuyama, Francis. 2004. *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*. Przeł. B. Pietrzyk. Kraków: Znak.
- Haraway, Donna. 2003. *The Companion Species Manifesto. Dogs, People and Significant Otherness*. Chicago: Prickly Paradigm Press.
- Kubiak, Anna. 2014. *Inne śmierci. Antropologia umierania i żałoby w późnej nowoczesności*. Kraków: Universitas.
- Latour, Bruno. 2010. *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora – sieci*. Przeł. A. Derra i K. Abriszewski. Kraków: Universitas.
- Mikołajko, Zbigniew. 2013. *We władzy wisielca*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Rosiek, Stanisław. 1997. *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Sendyka, Roma. 2017. *Nie-miejsca pamięci. Elementarz*. Kraków: Ośrodek Badań nad Kulturami Pamięci.
- Snyder, Timothy. 2015. *Czarna ziemia. Holocaust jako ostrzeżenie*. Przeł. B. Pietrzyk. Kraków: Znak.
- Zawodna, Marta. 2007. „Wokół tego, co pozostało: biograficzne podejście do badań nad szczątkami ludzkimi na przykładzie włosów eksponowanych w Muzeum Auschwitz-Birkenau.” *Kultura i Społeczeństwo* 51: 65–90.
- Zawodna, Marta. 2012. „O porządkowaniu poobozowego świata. Sposoby postępowania ze szczątkami ludzkimi na terenach byłego KL Auschwitz-Birkenau od momentu ostatecznej ewakuacji obozu do powstania muzeum.” *Zagłada Żydów. Studia i materiały* 8: 145-175.
- Żychowski, Józef. 2008. *Wpływ masowych grobów z I i II wojny światowej na środowisko przyrodnicze*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe AP.

IS THE SOLIDARITY BETWEEN LIVE AND DEAD POSSIBLE?

SUMMARY

The article discusses the work of Ewa Domańska: *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała* [Nekros. Introduction to the ontology of dead body]. I analyse the basic thesis and research problems concentrated on dead body studies and corpses after the decay. Besides the discussion on the structure of the publication and its two basic parts (*Necropolitics, Eco-necro*), I focus on the theoretical and “ideological” presuppositions and its connection with so-called “new humanities” turn. *Nekros* is interdisciplinary work, different than academic historiography, where the humanistic approach tangles with the science and natural sciences. The author is interested in historical politics (necropolitics), the ways of exploitation of corpses for political purposes, connections between history and forensic turn, and also – in the second part of the book – in the ecology and forensics as a research propositions for dead body studies (for the research in the post-holocaust/genocide areas). *Nekros* project is more than the anthropology of death and thanatology, mostly focused on the dead and non-human actors, the bonds between culture and nature, and – last but not least – on the agency potentialities of natural environment.

Keywords: dead body studies, forensic turn, new humanities, ecology, necropolitics, politics of memory